

Waldemar Izdebski z rekomendacją na GGK

Nabór na głównego geodetę kraju został ogłoszony 19 marca br., tuż po odwołaniu z tego stanowiska Grażyny Kierznowskiej, a termin składania aplikacji upłynął 3 kwietnia. Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju 18 kwietnia poinformowało, że w naborze wystartowało 5 kandydatów, których pokrótce przedstawiamy w wiadomości poniżej.

Kandydatury zostały następnie przeanalizowane przez zespół powołany przez ministra inwestycji i rozwoju. Ocenili on doświadczenie zawodowe kandydatów, wiedzę niezbędną do wykonywania zadań GGK oraz kompetencje kierownicze. Zespół wskazał ministrowi dr. hab. Waldemara Izdebskiego. Zauważmy, że wynik naboru pokrył się z prezentowanym poniżej rezultatem głosowania czytelników Geoforum.pl (komentarze dotyczące wyboru publikujemy na s. 8).

Ogłoszenie wyników naboru opublikowano w BIP-ie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz GUGiK-u. Dla uzupełnienia dodajmy, że prawie równolegle odbywa się też nabór na dwóch zastępców GGK (w przewidzianym terminie złożono łącznie 8 aplikacji).

Rozstrzygnięcie naboru nie oznacza jednak, że Waldemar Izdebski jest już formal-



nie nowym GGK. Jego kandydatura musi jeszcze zostać zaakceptowana przez ministra inwestycji i rozwoju oraz premiera.

Waldemar Izdebski urodził się 21 sierpnia 1964 roku w Trzebiezowie. W roku 1984 ukończył Technikum Geodezyjne w Żelechowie i rozpoczął studia na Wydziale Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej zakończone pracą dyplomową pt. „Ba-

danie numerycznej efektywności nieliniowych algorytmów opracowania obserwacji” napisaną pod kierunkiem prof. dr. hab. Zdzisława Adamczewskiego. Stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie geodezja i kartografia uzyskał w roku 1999, pisząc pod kierunkiem prof. Edwarda Nowaka rozprawę pt. „Badanie efektywności podstawowych algorytmów geometrycznych wykorzystywanych w systemach informacji przestrzennej”. W 2014 r. uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego.

Od 28 lat jest pracownikiem naukowym Wydziału Geodezji i Kartografii PW, a także założycielem i niezmiennie od 28 lat prezesem Zarządu firmy Geo-System Sp. z o.o. Zarówno w pracy naukowej, jak i działaniach komercyjnych od początku lat 90. czynnie uczestniczy w procesie wdrażania postępu technicznego w polskiej geodezji. Jego działalność wyrażona jest wieloma publikacjami, udziałem w pracach zespołów eksperckich oraz licznymi wdrożeniami oprogramowania opracowanego bezpośrednio przez niego lub pod jego kierownictwem.

Redakcja

Kogo w fotelu GGK widzą czytelnicy portalu Geoforum.pl?

Wnaborze na GGK wystartowało 5 kandydatów:

- **dr hab. Waldemar Izdebski** – prezes firmy Geo-System, wykładowca Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej, członek Rady IIP;
- **Jacek Jarząbek** – wiceprezes szczecińskiej firmy Geomar, zastępca głównego geodety kraju w latach 2008-2016;

- **Karol Koss** – geodeta powiatowy w Bytowie, z administracją związany od 2002 r., wcześniej prowadził własną działalność gospodarczą, wykonując usługi geodezyjne;

- **dr Tomasz Nałęcz** – pracownik Państwowego Instytutu Geologicznego, były dyrektor ds. geoinformacji w PIG;

- **dr hab. Radosław Wiśniewski** – dyrektor Departamentu

Polityki Geoinformacyjnej w Ministerstwie Cyfryzacji, przewodniczący Rady IIP, do 2017 r. dziekan Wydziału Geodezji, Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Woczekiwaniu na wyniki naboru postanowiliśmy sprawdzić, którego z kandydatów czytelnicy Geoforum.pl

widzą w fotelu GGK. Spytaliśmy o to w ankiecie uruchomionej na naszym portalu 20 kwietnia. Głosowanie trwało 4 dni i wzięło w nim udział 989 internautów. Najwięcej osób wskazało dr. hab. Waldemara Izdebskiego. Zagłosowała na niego blisko połowa uczestników ankiety (44%). Na drugim miejscu z wynikiem 22% uplasował się Jacek Jarząbek. Nieznacznie mniej głosów (21%) zebrał dr hab. Radosław Wiśniewski. Karol Koss uzyskał poparcie co dziesiątego internauty, a mało znany wśród geodetów dr Tomasz Nałęcz uzbierał 3% głosów. Oczywiście wynik ankiety należy traktować wyłącznie jako ranking popularności czy sympatii czytelników.

Jerzy Królikowski

